Numer dzisiejszy składa się z sześciu stron. **Cena numeru 10 fenigów.**

Nr 28 SOSNOWIEC sobota dnia 2 lutego 1918 roku Rok XIII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

Prosimy uregulować zaległą przedpłatę i wpłacić na bieżący kwartał.

Ruś i Moskwa.

Wojna światowa, a ściślej mówiąc, jeden z jej skutków: rewolucja rosyjska, rozbiła w naszych oczach taki potworny kolos państwowy, jak imperjum wszechrosyjskie. Bo tak się to jeszcze przed rokiem nazywało, co obecnie musi przybrać zgodnie z faktycznym stanem rzeczy, inną nomenklaturę geograficzna.

Właściwie mówiąc, zbędnem jest wyszukiwanie nowych nazw dla dwuch przeciwstawnych sobie republik, na jakie się już b. carat rozpadł. Wszak zarówno egzotyczny „ukrainizm" nie oznacza właściwie narodowości historycznie utrwalonej, jak również i t. zw. „rosyjskość", będąca raczej nazwą dla potrzeb państwowych, ukutą w niezbyt dawnym okresie dziejów samowładczego ustroju carów. Zgodnie więc z przeszłością historyczną każda z dwuch nowych republik winna wskrzesić swe stare nazwy, odkąd już nie istnieje „biały car", który w osobie Piotra I-go przemianował się z wielkiego księcia moskiewskiego, na t. zw. „wszechrosyjskiego imperatora". Nawracamy przeto właściwie do dwuch dawnych nazw: Moskwy i Rusi, które przecież były różnymi ustrojami państwowymi, a różniły się wielce pod względem wielu właściwości etnicznych. Różnic tych nawet parowiekowy zespół jednej państwowości nie zatarł. W naszem zaś, polskiem szczególniej pojęciu, w mnóstwie faktów i objawów, dostrzegaliśmy liczne różnice między „korzennym" Moskalem, a rdzennym Rusinem, inaczej t. zw. lekceważąco przez Moskali „chochłakiem".

Błędnem jest mniemać, jakoby to różniczkowanie między Rusinami a Moskalami opierało się na mało poważnych odmiennych właściwościach, nietyle narodowych, ile wyłącznie prowincjonalnych. Utrzymywano, że Rusin

od Moskala różni się tak samo jak np. u nas Krakowianin od Mazura lub Wielkopolanin od Podlasiaka. Porównanie stanowczo wielce niefortunne. Dość przypomnieć znaną teorję historyczną Duchińskiego, który poważnie uzasadniał, że Moskale nie są nawet Słowiami, ponieważ przez długi okres jarzma mongolskiego fizjologicznie i duchowo przeniknięci zostali rasowemi właściwościami swoich azjatyckich władców. Rusinom zaś, pochodzącym z Białej czy Czerwonej Rusi, ani Duchiński, ani inni badacze tej szkoły historycznej, nigdy słowiańskości nie odmawiali.

*

Stoimy więc dziś wobec doniosłego faktu dziejowego. Na gruzach potwornego caratu odradza się niby mitologiczny feniks z popiołów, słowiańska Ruś z prastarą swą kolebką Kijowem, jako stolicą. Ruś Włodzimierzów i Jarosławów, z którą przed lat tysiącem mierzyli się orężnie nasi Piastowi Bolesławowie: Chrobry i Śmiały, a później tak przyjaźnie ciążącą ku Rzeczypospolitej za Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów,

Czy i w nowej przyszłości, jaka się otwiera dla starej historycznej Rusi, a wskrzeszonego państwa polskiego, oba bratnie narody będą harmonijnie utrzymywały sąsiedzkie stosunki? Na pytanie to trudno dziś optymistycznie odpowiedzieć, wiemy bowiem, że nierychło zetrze się wpływ bizantyjsko-mongolskiej Moskwy, który tak fatalnie zaważył przez kilka wieków na słowiańskiej duszy Rusina. Mniemamy jednak, że przyszła samodzielność państwowa Rusi, zaznaczy się dobitnie w kulturalnem i społecznem jej odstrychnięciu od Moskwy.

Bo ta część b. caratu, która i w politycznym „Almanachu Gotajskim“ powinna się nazywać nie rosyjską, ale moskiewską, nie będzie już nigdy, a przynajmniej na długi okres czasu, miała styczności z Polską, którą tak straszliwie ciemiężyła. Mniemamy również, że i poetyczna zachłanność Puszkina, o zlaniu się wszystkich strumieni w morzu moskiewskim, należy już do niezisczalnych marzeń azjatyckiego zaborcy.

W perspektywie kształtujących się po wojnie światowej gruntownych zmian politycznych i nowego układu państw narodowych, widzimy Ruś odmoskwiczającą się, a natomiast Moskwę bolszewicką skazaną na długotrwały proces anarchji i rozkładu. I uprzytomnia nam się z całą plastyką ta strofa pieśni powstańców naszych, walczących przeciw carskiej Moskwie.

Kto powiedział, że Moskale
Są to bracia nas Lechitów,
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przy kościele Karmelitów.

A Werytus.

Na gruzach caratu.

Zaborcza polityka caratu potrafiła przez podboje i rozbiory w pętach swych wiązać różne narodowości, tworzące olbrzymie państwo, które obejmowało olbrzymi obszar 22,556,520 kilometrów kwadratowych i liczyło niemniej olbrzymią liczbę 171,000,000 mieszkańców. Dziś korzystając z możności niektóre ujarzmione ludy już kształtują się w niepodległe państwa inne do tego dążą. Na gruzach więc caratu powstać mogą samodzielne państwa lub też w związku z nową Rosją następujące organizmy polityczne:

1) Królestwo Polskie, z obszarem 127,320 kilometrów kwadratowykh i 12,770,000 mieszkańców.

2) Finlandja, zajmująca obszar 273,600 kilometrów kwadratowych z przeszło 3 miljonami mieszkańców zamienioną została z „wielkiego księstwa“ złączonego z Rosją, w samodzielną republikę.

3) Litwa w granicach etnograficznych, mieszcząca się w gubernji kowieńskiej oraz w skrawkach gubernji wileńskiej i grodzieńskiej, a pozostająca dziś w całości pod wojenną okupacją niemiecką, z półtrzecia miljonami mieszkańców.

4) Łotwa, licząca około półtora miljona ludności (Łotyszów) w Kurlandji, która znajduje się pod okupacją niemiecką i w Inflantach, które przeważnie pozostały przy Rosji, objawiła również silną tendecję do samodzielności.

5) Białoruś, czyli gubernje: wileńska i grodzieńska, przesycone bardzo silnie elementem polskim — obie w tej chwili pod okupacją niemiecką oraz mińska, mohylewska i witebska, pozostałe przy Rosji. Łączna ludność około 9 miljonów. Zachodnia, katolicka Białoruś przechyla się uczuciowo i kulturalnie ku Polsce. Prawosławni przywódcy Białorusinów po tamtej stronie frontu wywiesili hasło samodzielności politycznej.

6) Estonja — blisko miljon ludności — ogłosiła swą samodzielność.

7) Republika ukrainska, federacyjnie związana z Rosją, obejmuje w tej chwili 9 gubernji: (kijowską, podolską, wołyńską, czernihowską, połtawską, charkowską, jekaterynosławską, chersońską i taurydzką) o 519,789 kilom. kwadratowych powierzchni i z około 30 miljonami mieszkańców.

8) Besarabia, licząca 45,632 kilometrów kwadratowych obszaru i dwa i pół miljona ludności, jest etnograficznie i historycznie krajem rumuńskim i ciąży ku Rumunji.

9) Kaukaz, o obszarze 469,220 kilometrów kwadratowych z przeszło 12 miljonami ludności, prowizorycznie ogłoszony już samodzielną republiką, posiada na północnym zboczu pasma górskiego ludność rosyjską oraz w okręgu kubańskim ukraińską, na południowym zboczu 2 miljony Gruzinów (gub. kutaiska i tyfliska), miljon Ormian (gub. erywańska, elizawetpolska i obwód Karsu), około miljona t. zw. Tatarów zakaukaskich (gub. bakuńska, częściowo elizawetpolska, erywańska i inne), wreszcie przeszło miljon rozpadający się na różne pomniejsze plemiona górali kaukaskich. Żywioł politycznie najbardziej wyrobiony reprezentują na Kaukazie Ormianie i Gruzini. Ci ostatni tworzyli aż do końca 18 wieku własne państwo zawojowane przez Pawła I.

10) Turkiestan, podbity przez Rosię dopiero przed 40 laty, liczący 3,488,530 kilometrów kwadratowych obszaru i blisko 11 miljonów ludności, jest krajem turko-tatarskim i dotąd istnieją w jego granicach dwa nawpół niepodległe państwa: Buchara (203,000 kilometrów kwadratowych, półtora miljona mieszkańców) i Chiwa (67,000 kilometrów kwadratowych, miljon mieszkańców). Obecnie Turkiestan ogłosił swą całkowitą niepodległość.

Po odpadnięciu od Rosji tych krajów o ludności 73 miljonów, przy Rosji pozostałoby jeszcze 93 miljony, w czem pozostają jeszcze mniejsze nierosyjskie elementy, jak ludność tatarska, licząca 7 miljonów, zamieszkająca ziemię nadwołżańską.

Rdzenna Rosja obejmowałaby znaczny obszar i licząc do 80 miljonów mieszkańców stanowiłaby sama dość potężne jeszcze państwo, zbliżone do typu państw narodowych.

Finlandja a Polska.

W dniu 19 stycznia w Helsingforsie delegacja polska, w skład której wchodził ks. Turosiński, Kuniński, Stanisław Kossak, Chełmiński i Krieger, złożyła senatowi życzenia z powodu uznania niepodległości Finlandji. Ministrowie finlandzcy z prezydentem Svinhuvadem na czele przyjęli delegację polską w sali tronowej senatu nader uroczyście i serdecznie.

Po fińsku przemówił w imieniu zjednoczenia polskiego w Hielsingforsie, p. Kuniński, w następujące słowa: „Panowie senatorowie, panie prezydencie! Po otrzymaniu wczoraj wiadomości o urzędowem uznaniu samodzielności Finlandji przez Szwecję tudzież przez władze tymczasowe Rosji. Wczoraj w zjednoczeniu polskiem w Helsingforsie przyjęto tę wiadomość z prawdziwem zadowoleniem i uchwalono złożyć panom serdeczne życzenia i wyrazy szczerej radości z tego powodu, również zaś podziękować za życzliwość, którą rząd finlandzki dotąd darzył Polaków. Ufamy, że węzły, łączące nasze narody, będą w przyszłości jeszcze ściślejsze. O samodzielność i my walczymy, lecz dotąd jutrzenka wolności w naszem tego słowa znaczeniu jeszcze nam nie świta. Nad naszym krajem zbierają się chmury coraz większe. Pomimo to wierzymy mocno, że postawieni obecnie przed faktem samodzielności państwa fińskiego, owocem długiej i stanowczej walki narodu fińskiego i my, idąc temi samemi śladami, tej samej wolności państwowej dopniemy. Nie wiemy jeszcze, jaką będzie nasza państwowość, jednakże zapewnić panów możemy, że nasze przyszłe władze państwowe nie omieszkają dołożyć wszelkich starań ku utrwaleniu i wzmocnieniu węzłów przyjaźni, które już obecnie łączą nasze narody“.

Prezydent senatu finlandzkiego p. Svinhuvad odpowiedział również po fińsku, co następuje: „Panowie delegaci, dziękuję wam w imieniu rządu finlandzkiego za złożone życzenia w chwili tak uroczystej. Polska znacznie cięższe chwile przechodziła za czasów caratu, aniżeli Finlandja. Z niemałą też dla tego uwagą śledziliśmy za biegiem wypadków, dotyczących sprawy polskiej. Cała nasza sympatja była po stronie Polaków. Dzisiaj, zdaniem naszem, sprawa samodzielności Polski dobiega szczęśliwego rozwiązania, mamy bowiem pewne wiadomości, że niepodległa Polska wkrótce powstanie w postaci królestwa. Cieszymy się z tego niezmiernie i życzymy panom powodzenia ich sprawie narodowej“.

Głos zabrał po polsku wiceprezes rady zjazdów P. T. P. O. W., p. Stanisław Kossak i oświadczył, co następuje: „W imieniu rady zjazdów, jako instytucji łączącej w sobie wszystkie organizacje ratownicze polskie na terenie rosyjskim, poczytuje sobie za miły obowiązek, korzystając ze swej obecności w Hielsingforsie, złożyć życzenia panom i powitać w osobie prezydenta i panów wolną i niepodległą Finlandję. Jeszcze dnia 29 kwietnia r. u. na uroczystości urządzonej przez Finlandczyków na cześć Polaków, jeden z przedstawicieli polskich organizacji w przemówieniu swem dziękując za uczucia sympatji dla Polaków, wypowiedział, iż chciałby widzieć Finlandję wolną i niepodległą, w myśl czego wniósł okrzyk: „Elakoon wapoa Suomi;“ Życzenie to ziściło się, Finlandja została uznana za państwo wolne i niezależne.

Pod koniec nastąpiło jeszcze wygłoszenie kilku mów z wylewem uczuć serdecznych, poczem przedstawiciele finlandzcy i polscy ostentacyjnie ściskać poczęli sobie ręce i wznawiać życzenia co do lepszej przyszłości.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 31 stycznia 1918 r.

Zachodni teren walk.

Akcja bojowa ograniczyła się na walkach artylerji i miotaczy min w różnych miejscach frontu.

W wigilję Bożego Narodzenia, oraz w ciągu stycznia lotnicy przeciwników naszych atakowali ponownie, pomimo ostrzeżenia naszego, otwarte miasta niemieckie daleko poza obrębem działań wojennych.

Dzięki naszym środkom obronnym nie wyrządzili oni godnych zaznaczenia szkód i strat.

Za karę obrzucono miasta Paryż w pierwszem uplanowanem natarciu napowietrznem w nocy z dnia 30 na 31 stycznia 14000 kg. bomb.

Włoski teren walk.

Na południowym - zachodzie od Asiago rozchwiał się w ogniu atak włochów.

Między Asiago a Brentą działalność artyleryjska pozostawała ożywiona.

Liczba jeńców, wziętych do niewoli w ostatnich walkach przez wojska austrjacko-węgierskie, wzrosła do 14 oficerów i 660 szeregowców.

Z innych terenów walk nic nowego,

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Rokowania w Brześciu Litewskim.

BRZESC LITEWSKI, 31 stycznia.

Zagajenie posiedzenia plenarnego.

Dzisiaj zrana pod przewodnictwem J. W. wezyra Baszy Talaata odbyło się posiedzenie plenarne, które otworzył przewodniczący powitaniem przybyłych delegacji. W swych słowach powitalnych wskazał basza Talaat na to, że od czasu rozpoczęcia się ostatniej przerwy nastąpiły pewne zmiany w składzie osobistym poszczególnych delegacji, wobec czego prosi on przewodniczących tych delegacji, w których podobne zmiany nastąpiły, o złożenie zebraniu plenarnemu stosownych wyjaśnień.

Delegat bawarski.

Następnie oświadczył sekretarz stanu v. Kühlmann, że rząd królewsko-bawarski korzystając z zagwarantowanych umowami praw i w porozumieniu z J. C. M, Cesarzem i kanclerzem Rzeszy mianował królewsko-bawarskiego ministra hrabiego v. Podewils Dürnitz swym przedstawicielem podczas

rokowań w Brześciu Litewskim i że minister hr. Podewils z tą chwilą brać będzie udział w rokowaniach jako członek delegacji niemieckiej.

Sprawa delegacji ukraińskiej.

Pan Trocki dał następnie wyjaśnienia co do składu delegacji rosyjskiej, która podlegia dwóm zmianom. Jedna z tych zmian posiada charakter czysto osobisty, gdyż w dalszych rokowaniach brać będzie również udział komisarz ludowy dla spraw własności państwowej p. Karelin inne zmiany noszą charakter prawno-państwowy i polityczny, dotyczące przystąpienia dwóch członków ukraińskiej republiki ludowej do delegacji rosyjskiej, o czem zawiadomiono już piśmiennie.

Rząd rad robotniczo-żołnierskich i włościańskich ukraińskiej republiki ludowej wysłał trzech członków do wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych.

Całe zagłębie węglowe Donieckie, cały okręg górniczy ekaterynosławski, oraz gubernje charkowska i połtawska znajdują się we władzy sowietów ukraińskich. W innych częściach Ukrainy wzrasta potęga Sowietów i stale zmniejszają się wpływy Rady Kijowskiej. W dniu odjazdu Trockiego z Petersburga, doniesiono bezpośrednio drogą telegraficzną, że Kijowski Sekretarjat Generalny ustąpił.

Nie wiadomo, jak przyjęto rozwiązanie tego kryzysu w rządzie kijowskim i jakie uczyniło ono wrażenie na delegacji pana Hołubowicza, w każdym razie jednak z dotychczasowych danych wynika, że pokój zawarty z delegacją Kijowskiego Sekretarjatu Generalnego nie może, wobec chwilowych ustosunkowań partyjnych być uważanym, za pokój z republiką ukraińską.

Stanowisko v. Kühlmanna.

Sekretarz stanu v. Kühlmann oświadczył w imieniu sprzymierzeńców, że jest za tem, by roztrząsanie sprawy delegacji kijowskiej odłożyć. Uważa on za niezbędne stwierdzić, że przewodniczący delegacji rosyjskiej nie zaznaczył w swoim czasie ani jednem słowem, że obok przedstawiciela pana Hołubowicza powstała inna organizacja która dopomina się o występowanie w imieniu Ukrainy. Krótko mówiąc, sytuacja jest, zdaje się, tego rodzaju, że sprawa istnienia wolnej republiki ludowej ukraińskiej nie jest kwestjonowana przez nikogo, że natomiast dwie konkurencyjne organizacje twierdzą, że one to właśnie mogą reprezentować wolną, republikę ludową ukraińską. Delegacje sprzymierzone rozpatrzą tę ważną kwestję gruntownie.

Sprawy terytorjalne.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin oświadczył, że przyłącza się do poglądów wyrażonych przez sekretarza stanu v. Kühlmanna, iż rozstrzygnięcie stanowiska, jakie zająć ma w rokowaniach pokojowych delegacja ukraińska, odłożyć należy do przybycia delegacji kijowskiej.

O rokowaniach brzeskich.

BERLIN, (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi: W sprawie oświadczenia Trockiego, że delegacja rosyjska nie zrezygnowała ze swoich żądań i nie zawrze pokoju oddzielnego, Nordd. Allg. Ztg. pisze: Wydaje nam się rzeczą bardzo wątpliwą, czy obietnica Trockiego co do tego, iż jedynie wszechświatowa rewolucja zagwarantować może pokój, stanowić będzie dla narodu rosyjskiego dostateczną gwarancję, że jego pragnienia pokojowe będą spełnione. Naród rosyjski wie w każdym razie, że państwa centralne przystępują do dalszych rokowań pokojowych w uczciwym zamiarze zawarcia pokoju; byłoby przeto dobrze zaczekać, czy bolszewicy istotnie zechcą wziąć na siebie ryzyko rozczarowania rosyjskich dążeń pokojowych na korzyść swojej propagandy rewolucyjnej.

„Post" pisze między innemi: „Niechaj Trocki nareszcie, wyraźnie wyzna, czy uczciwie dąży do pokoju, czy też idzie mu tylko o to, aby poważnić naród niemiecki z rządem Rzeszy. Powaga Niemiec nie dopuszcza, aby w Brześciu Litewskim uprawiano choćby przez jeden dzień jeszcze frazeologię.

Rosja nie chce pokoju.

ROTTERDAM, 31 stycznia (W.A.T.) Z Petersburga donoszą: W mowie wygłoszonej na kongresie Rad robotniczych i żołnierskich Lenin powiedział:

Komitety centralne partji bolszewików i lewego skrzydła socjal-rewolucjonistów powzięły uchwałę zaprzestania wojny i niepodpisania układu pokojowego.

Uchwała ta będzie przedłożona kongresowi Rad celem określenia stanowiska.

BERLIN, 31 stycznia (W.A.T.) **Biuro Wolffa donosi: Trocki wyraził się o taktyce, jaką on nadal zamierza uprawiać w Brześciu Litewskim, w ten sposób, że najważniejszym zadaniem jego będzie możliwie jaknajbardziej przewlekać rokowania, wygłaszać mowy agitacyjne pod adresem ludności obu cesarstw, i działać w tym kierunku, aby spowodowany był przewrót w państwach centralnych.**

Ukraina oderwała się od Rosji.

GENEWA, 31 stycznia. (BTW.) Agencja Havasa otrzymała z Petersburga wiadomość, że Centralna Rada ukraińska 308 głosami przeciwko 4 proklamowała zupełną niepodległość republiki ukraińskiej i wyraziła życzenie pozostać w dobrych, przyjacielskich stosunkach z Rumunją, Turcją i państwami sąsiedniemi.

Aż do otwarcia konstytuanty ukraińskiej Rada centralna sprawować będzie rządy w imieniu narodu ukraińskiego pod nazwą „Rady ministrów ludowych".

Bolszewickie rządy.

ZURYCH, 31 stycznia. (WAT.). Podług wiadomości z Petersburga, ma być wydany dekret o konfiskacie wszystkich depozytów, przenoszących 25 tys. rb. Z rachunków bieżących wolno odbierać tylko 150 rb. tygodniowo. Pieniądze w ilości żądanej wydawane są jedynie tym klijentom, którzy otworzyli konta po Nowym Roku.

Strajk w Niemczech.

BERLIN, 31 stycznia. (BTW). Biuro Wolffa donosi: Zarząd partji socjaldemokratycznej zwołany został na wczoraj do Berlina, aby określić swoje stanowisko do sytuacji wytworzonej rozszerzeniem się strajków.

BERLIN. 31 stycznia. (BTW). Biuro Wolffa donosi z Kopenhagi; Wiadomość o strajku w Niemczech przyjęto w Londynie z ogromną radością; o fakcie tym zakomunikowały dodatki nadzwyczajne, zatytułowane: Upadek państw centralnych."

Zawieszenie „Vorwärtsa".

BERLIN. — Organ stronnictwa socjalistycznego Vorwärts ogłasza:

„Naczelne dowództwo w marchji zabroniło wydawnictwa Vorwärtsa na razie na 3 dni. Pozwolono nam uwiadomić czytelników w ten sposób, że zakaz nastąpił ponieważ Vorwärts wbrew istniejącemu rozporządzeniu cenzury ogłosił wezwanie do strajku masowego"

Umowa amerykańsko-norweska.

BERLIN, Z Amsterdamu donoszą do Vossische Ztg.: Waszyngtoński urząd handlu wojenego oznaczył już ilość artykułów pierwszej potrzeby, którą gotów jest dostarczać Norwegji podczas wojny. Pełnomocnik Norwegii, Frithjof Nansen, otrzymał listę tych towarów, zawierającą, między innemi: 300,000 ton zboża na chleb, 50,000—cukru, 14,500 kawy, 10,000 — mięsa i wieprzowego, 86,000—olejów i tłuszczów, tudzież około pół miljona ton innych towarów. Wzamian za to Norwegja obowiązuje się nie dostarczać mocarstwom centralnym żadnych materjałów do wyrobu amunicji, ani też żadnej żywności, za wyjątkiem łowionych na swych wodach 48,000 ton ryb rocznie.

Ze zjazdu sejmików.

W dniu 21 stycznia b. r. rozpoczął się w Lublinie pierwszy zjazd sejmików powiatowych z całej okupacji austrackiej.

Na otwarciu zjazdu pierwszy zabrał głos przybyły minister spraw wewnętrznych p. Jan Stecki.

W przemówieniu swem przedstawił stosunek samorządu do administracji państwowej oraz stosunek władz polskich do prac samorządowych zaznaczając, że w rozwoju samorządu możemy zauważyć dwa typy, są to: samorząd w Anglji i samorząd we Francji, które stoja na dwóch przeciwnych biegunach. Pierwszy posiada całkowitą niezależność od władzy państwowej, drugi jest organem prac obywatelskich ściśle od niej uzależnionym.

Są to dwa sytemy odśrodkowy i dośrodkowy. Prócz nich istnieje jeszcze całe mnóstwo systemów pośrednich, dających władzy państwowej mniejszą lub większą siłę wywierania wpływu na życie samorządowe;

Do Polski nie powinien być wprowadzony angielski w czystej formie, ani też francuski. Samorząd nasz musi mieć charakter pośredni pomiędzy temi dwoma krańcowościami. W warunkach których powstajemy musi istnieć silny ośrodek władzy administracyjnej, któryby te liczne prace samorządowe, jakie powstaną, ku jednemu łożysku dla dobra całości zwracał i harmonizował.

Dlatego też instytucje samorządowe z jednej strony powinny mieć dostatecznie szerokie pola dla twórczej pracy i inicjatywy obywatelskiej w celu podniesienia dobrobytu i kultury danych lokalnych miejscowości, a z drugiej strony władza państwowa powinna być wyposażona w odpowiednie artrybucje i siłę dla uzgodnienia i zcałkowania tych nierzadko rozbieżnych licznych prac samorządowych, Jednakże, jakkolwiek zapatrywaliśmy się na istotę samorządu i obecnie obowiązującego statutu, w każdym bądź razie za podstawę pracy samorządowej należy obrać ustawę ostatnio wydaną i dążyć tylko do jej zmiany w myśl istotnych potrzeb kraju i szerokich warstw jego ludności.

Jest to zgodne zresztą z programem obecnego rządu polskiego, który stoi na stanowisku jaknajbardziej demokratycznego statutu samorządowego, mające go na celu, dobro jaknajszerszych warstw narodu, a w szczególności budzącego się do pracy obywatelskiej włościaństwa.

Wprawdzie rząd dalekim jest obecnie jeszcze od objęcia wszystkich przynależnych mu dziedzin życia zbiorowego, ale miejmy nadzieję, że niedługo to nastąpi. Na razie utrzymajmy zaś stosunki pomiędzy sejmikami a władzami polskiemi w Warszawie jak się da najściślejsze. Minister gwarantuje poparcie wszystkich słusznych i pożytecznych żądań sejmików.

Niezależnie jednak od pracy gospodarczo-oświatowej przed sejmikami staje w najbliższej przyszłości jedno wielkie zagadnienie polityczne, a mianowicie wybór członków Rady Stanu.

Tutaj zaznajamia minister zebranych z ogólnymi zasadami statutu Rady Stanu, ogłoszonym już w prasie, i oświadcza, że rząd polski zdaje sobie sprawę iż w ten sposób utworzona Rada mieć będzie jedynie charakter instytucji przejściowej i względnie ograniczone pole działania,

Głównym jej zadaniem będzie przyjęcie ustawy o sejmie polskim.

Minister przewiduje bez wąpliwości że ustawa sejmowa bedzie demokratyczna. Istnieje jeszcze i wzgląd formalny, przemawiający za zwołaniem Rady Stanu, a mianowicie przewidziana w patencie z 12 września konieczność jej istnienia dla akcji prawodawczej władz polskich w zakresie potrzeb bieżacych.

W ten sposób sejmiki powinny z całem zrozumieniem ważności sprawy przystąpić do wyboru do Rady Stanu.

Należy zawczasu upatrzeć odpowiednich ludzi i obmyśleć dla nich instrukcje.

Tutaj minister zwracał uwagę, iż, lubo w pierwszej chwili przed sejmikami staje zagadnienie polityczne, to jednakże w zasadzie sejmiki będą musia-

ły się zająć wyłącznie lokalnymi gospodarczo-kulturalnemi zagadnieniami, dla których właściwie są powołanymi do życia.

Sprawy polityczne przejdą w najbliższej przyszłości do Rady Stanu, a da Bóg — niedługo do Sejmu polskiego. Sejmiki zaś będą mogły wkraczać w dziedzinę polityki o tyle, o ile będą chciały rozszerzenia ram swych kompetencji.

Rozkład jazdy pociągów odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy — — —	6.42 rano.
Osobowy — — —	4.27 po połud.
Pospieszny — — —	11.15 wiecz.

Do Częstochowy.

Osobowy — — —	12.06 w połud.

Do Katowic

Pospieszny — — —	6.10 rano.
Osobowy — — —	12.53 w połud.
Osobowy — — —	7.37 wiecz.
Osobowy — — —	12.21 w nocy.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSSOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.

Ludu Ty, Polski...

Ludu, Ty polski, piastowskie Ty plemię,
Czy Ty szanujesz swoją polską ziemię,
Czy Ty szanujesz te polskie zagony,
Z których corocznie zbierasz żyzne plony?
Ludu! czy kochasz Ty tą ziemię naszą,
Żyzną, obfitą krainę tę laszą?
Któż, jak nie rolnik zrósł się więcej z tymi
Łanami „mlekiem", miodem płynącemi",
Czyj pot przesiąka więcej te zagony,
Jeżeli nie Twój, ludu niestrudzony,
Tyś przywarł duszą do tej Matki—ziemi,
Ty się jej trzymasz siłami wszystkiemi,
Ty ją kochasz zacny, kmiecy ludu
Ty ją szanujesz mimo pracy, trudu,
Bo ona Ciebie żywi i odziewa.
Głosem natury do Cię się odzywa,
I taką miłą drogą ci się staje,
Że, by ją stracić — serce Ci się kraje.
I nic dziwnego. — Wszak ta ziemia nasza,
Stara, odwieczna siedziba to lasza...
Ileż to i krwi i potu, i kości
Naszych praojców ona w sobie gości,
A wszystko dla nas jakże to jest drogie,
To już z nas każdy, uprzytomni sobie!..
A więc, kochajmy tą naszą Ojczyznę,
Po dziadach naszych najdroższą spuściznę,
Dla niej swe życie w ofierze oddajmy,
I w jej obronie, jak jeden mąż stajmy,
By nam jej żadna przemoc nie zabrała,
I by nam wolną dla dzieci została...

J. Bochnia.

Z dnia na dzień.

* **Konferencja polska na Litwie.** Dziennik Wileński z d. 20 b. m donosi: „Przedstawiciele zjednoczonych polskich stronnictw politycznych Litwy złożyli w październiku r. z. podanie do władz o zwołanie w Wilnie konferencji polskiej z obszaru Litwy historycznej". Obecnie dowiadujemy się, że są nadzieje, iż powyższe podanie zostanie, chociażby w pewnym zakresie, uwzględnione".

* **Z życia politycznego.** W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd do głównej kwatery niemieckiej członka Rady Regencyjnej p. Ostrowskiego w towarzystwie dyrektora departamentu spraw wojskowych, p. Ludwika Górskiego, pułkownika Januszajtisa, adjutanta p. Ostrowskiego, kapitana Górki i kulku innych osób.

* **Z rady ministrów.** Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów zatwierdzono przedstawioną przez p. ministra spraw wewnętrznych instrukcję wyborczą do Rady stanu.

P. minister opieki społecznej i ochrony pracy odczytał projekt organizacji i zakres działalności swego ministerjum.

Projekt przyjęto do wiadomości, p. ministrowie wyrazili chęć szczegółowego zapoznania się z projektem, będzie on więc rozesłany poszczególnym pp. ministrom.

* **Dymisja magistratu m. Warszawy.** W tych dniach w związku z ostatniemi nieporozumieniami, jakie zaszły pomiędzy przedstawicielami Rady miejskiej, a magistratu na tle posiedzeń w Radzie miejskiej większość przedstawicieli magistratu jest zdecydowana złożyć swą dymisję zbiorową na najbliższem posiedzeniu, plenarnem Rady miejskiej.

* **Polacy przeciw strejkom.** Wobec szerzących się w Niemczech strajków, Zarząd centralny polskich związków zawodowych ogłasza odezwę do robotników polskich, w której w ostrych słowach potępia nawoływanie do strajku. Odezwa kończy się słowami: Nie dajcie się brać na lep bolszewików, bądźcie spokojni i rozumni, spełniajcie waszą pracę i unikajcie wszelkich wykroczeń. Przyznać należy, iż nawoływania odezwy są całkiem uzasadnione, zważywszy, że strejk polityczny jest to sprawa wewnętrzna Niemiec, która nie dotyczy interesów robotników polskich.

* **Walka ze spekulacją w Królestwie.** Minister aprowizacji St. Przanowski organizuje na szeroką skalę walkę że spekulacją. Przedewszystkiem będzie przeprowadzona ścisła kontrola handlujących z ograniczeniem zysku do wysokości 15%. To też każdy kupiec będzie obowiązany do legitymowania się ze źródłem nabywania towaru i cen, po których je nabył, towar nie zamieszczony na tablicy w sklepie z załączeniem ceny w sprzedaży detalicznej będzie ulegał konfiskacie.

* **Zgon szefa administracji cywilnej.** W jednem z sanatorjów tutejszych zmarł d. 29 b. m. na zapalenie płuc szef administracji cywilnej przy jeneral-gubernatorstwie warszawskiem, ekscelencja v. Sandt.

Zjazd kółek rolniczych.

Środowe zebranie przedpołudniowe, rozpoczęte w sali Muzeum o godz. 9 rano, a trwające bez dłuższej przerwy pięć godzin, podnieconym nastrojem nie ustępowało obradom wtorkowym.

Na porządek dzienny w dalszym ciągu weszła sprawa regulaminu, a raczej pierwszego paragrafu, orzekającego nazwę projektowanego związku. Po długiej dyskusji zarządzono wreszcie głosowanie i większością 189 głosów przeciwko 79 uchwalono tytuł związku zmienić. Stowarzyszenie ma się więc zwać wobec tej uchwały: „Związek Kół Rolniczych C. T. R.".

Na początku popołudniowego zebrania, odbytego tym razem w sali C. T. R., przewodniczący udzielił głosu p. Wojciechowskiemu, który mówił „O opiece nad jeńcami", poczem nastąpić miały wybory. Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana, bo oto na sali zjawiły się kartki z protestem „Zjednoczenia Ludowego" przeciwko przyjętej we wtorek przez aklamację deklaracji. Ale protest ten przyjęty został nader nieprzychylnie. Pierwszy p. Piotr Danysz w krótkiem, lecz dosadnem, a umotywowanem przemówieniu, oświadczył, że z tą chwilą przestaje być członkiem „Zjednoczenia". Za nim odezwało się wnet jeszcze kilkanaście głosów, zrywających ze „Zjednoczeniem".

Po tym krótkim incydencie, przewodniczący zarządził wybory do zarządu.

W czasie obliczania losów były odczytane pozostałe referaty w liczbie pięciu, mianowicie pp.: Błażeja Stolarskiego: „Drobni rolnicy a państwo polskie"; W. Wojtulanisa: „O samorządzie miejskim"; ks. komendanta Jana Mauersbergera: „O harcerstwie polskiem"; Wacława Gajewskiego: „O hodowli krajowej" i Zdz. Czalbowskiego: „Urządzenia rolne".

Z Sosnowca

Dnia 1/II

— **Nabożeństwa.** Jutro w uroczystość Oczyszczenia N. M. P. oraz w niedzielę porządek nabożeństw w miejscowym kościele parafjalnym następujący: Msze św. o godzinie 6 i pół, o 8-ej, o 9 ej i 10 ej rano. Suma o 11, nieszpory o 3-ej po południu

— **Od Redakcji.** Z powodu przypadającej w dniu jutrzejszym uroczystości Oczyszczenia N. M. P. następny numer „Kurjera Zagłębia" ukaże się w poniedziałek o zwykłej porze.

— **Wybory do Rady stanu.** Nadchodzi moment nader ważny dla naszego społeczeństwa. Zbliża się chwila, gdy sejmiki powiatowe zabiorą głos w sprawie wyborów przedstawicieli polskiego społeczeństwa do Rady stanu. Sejmiki: będziński, częstochowski i wieluński na ogólnem zebraniu wybiorą trzech kandydatów, mających być rzecznikami miejscowego ogółu. Czy wybór padnie trafnie, tego nie należy zawczasu przesądzać. W każdym bądź razie członkowie sejmików winni mieć na uwadze to, że i poza sejmikami znajduje się cały szereg osób. cieszących się całkowitem zaufaniem społeczeństwa i że ogół chętniej by widział przedstawiciela swych poglądów i dążności wybranego z poza sejmiku.

— **Jubileusz pracy.** W niedzielę dnia 27 ub. m. p. Józef Olszewski, nauczyciel szkoły miejskiej, obchodził 25-lecie swej pracy na niwie pedagogicznej. Na intencję jubilata w kościołku Serca Jezusowego było odprawione nabożeństwo. Ks. rektor Raczyński w okolicznościowem przemówieniu podniósł sumienną i pełną oddania się pracę jubilata nad wychowaniem młodych pokoleń ku dobru Ojczyzny i Kościoła. Chór dzieci szkolnych pod batutą p. Łęgosza podczas mszy św. wykonał pięknie religijne pienia. Po nabożeństwie odśpiewano hymn: „Te Deum laudamus". Dużo przywiązania i ukochania okazały jubilatowi dzieci w wyrażonych życzeniach, do serdecznych zaś życzeń koledzy dołączyli upominek w postaci serwisa. Dzień ten był piękną zapłatą blizkich mu serc za mozolne trudy jego pracy. Jubilatowi życzymy sił i pomocy Bożych do dalszej zbożnej pracy na tem polu.

— **Ze Związku Florjańskiego.** Jutro, w sobote o godz. 1 ej po południu w sali Stow. Techników przy ul. Czystej Nr. 9 odbędzie się zebranie delegatów Straży.

— **Koncert dyr. Powiadowskiego.** Przypominamy, że dziś w piątek w sali Teatru Zimowego odbędzie się wielki koncert benefisowy dyr. Powiadowskiego.

— **Wieczornica.** Odłożona w dniu 26 stycznia r. b. wieczornica Straży Ogniowej Ochotniczej w Sosnowcu dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości, odbędzie się w dniu 10 lutego o godz. 6 .wiecz., w sali Związku na Pogoni. Na program złożą się: śpiewy chóralne, muzyka deklamacje oraz po koncercie gry towarzyskie. Bilety za okazaniem zaproszenia imiennego nabywać można w sklepie u W go p. Czechowskiego.

— **Odczyt o współdzielczości.** Dyrektor Warszawskiego Związku Stow. Spożywczych p. Mielczarski w dniu 3 lutego b. r. w sali Związku polskiego na Pogoni wygłosi odczyt o współdzielczości. O g. 3 po poł.

— **Pogadanka.** Jutro, w sobotę, o godz. 4 po południu w „Gospodzie Mieszczańskiej" dr. Zahorski wygłosi pogadankę na temat: „Jak walczyć z fałszerstwem produktów spożywczych".

— **Zebranie ogrodników.** Związek ogrodników powiadamia, że dnia 3 lutego o godz. 3 po południu odbędzie się w „Gospodzie Mieszczańskiej" ogólne zebranie członków. Porządek dzienny: Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za 1917 r., wybór nowwego zarządu.

— **Z cechu krawieckiego.** Zarząd cechu zaprasza właścicieli pracowni krawieckich oraz pracujących na nabożeństwo mające się odbyć w niedzielę 3 lutego o godz. 10 rano w parafjalnym kościele Sosnowieckim.

— **Z Zrzeszenia pracowników Zarządu Miejskiego.** W niedzielę dnia 3 lutego r. b. o godzinie 3 po poł. w lokalu magistratu w pokoju Nr. 22, odbędzie się ogólne zebranie członków Zrzeszenia pracowników Zarządu Miejskiego z niżej wskazanym porządkiem dziennym, a mianowicie: 1) Zagajenie posiedzenia i powołanie prezydjum. 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu ogólnego zebrania z dnia 21 czerwca r. u. 3) Sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 21 czerwca 1916 r. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej za czas od dn. 21 czerwca 1916 r. 5) Odczytanie i zatwierdzenie regulaminu kasy koleżeńskiej. 6) Odczytanie i zatwierdzenie regulaminu komisji rozjemczej. 7) Wybory: a) 5 członków zarządu i 2 zastępców, b) 3 członków komisji rewizyjnej i 1 zastępcy, c) 2 członków komisji pożyczkowej i 1 zastępcy. d) 5 członków komisji rozjemczej. e) 3 członków komisji gospodarczej. 8) Sprawa lokalu dla Zrzeszenia. 9) Sprawa kasy przezorności. 10) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1918 r. 11) Sprawa wykreślenia członka Zrzeszenia. 12) Sprawa przyjęcia do Zrzeszenia pracowników poczty Miejskiej. 13) Wnioski Zarządu. 14) Wnioski członków.

— **Na bezdomne dzieci.** W sali przy kościółku Serca Jezusowego dzieci przytułku domu sierot i domu wychowawczego odegrają poraz ostatni w sobotę 2 lutego „Szopkę polską" i „Anulka i Krasnoludek", w niedzielę 3 lutego „Szopka polska" i „Pod obce niebo". Początek o godz. 5 po poł.

— **Rozwój oświatowy.** Stowarzyszenie „Praca" na Saturnie zorganizowało kursy pięciomiesięczne ogólno kształcące. Kursy te cieszą się wielkiem powodzeniem wśród ludności robotniczej zapisało się z górą 70 słuchaczy, reszta chętnych do nauki, nie mogąc narazie uskutecznić zapisów z powodu zbyt szczupłej sali wykładowej, uprosiła zarząd kursów o powtórzenie wykładów dla nowej grupy słuchaczy. Zapisy na nowy cykl wykładów zostały już rozpoczęte.

Stow. spożywcze „Jedność" w Kamycach postanowiło na ogólnem zebraniu, odbytem w ub: niedzielę, 15 proc. czystego zysku poświęcać na cele oświatowe.

— **Rekwizycja.** W ubiegły wtorek z kościołów zarekwirowane zostały piszczałki cynowe od organów.

— **Spółka Akwizytarów chrześcjan Królestwa Polskiego** w Warszawie otwiera oddział w Sosnowcu (Małachowskiego Nr. 10). Kierownictwo oddziału obejmuje p. Jan Arnold. Oddział ma za zadanie dostawę ubrań, bielizny, obuwia, wykonywanych przez miejskie oddziały dobroczynne, oraz przyjmuje wszelkie inne zlecenia i zamówienia w zakres przemysłu i handlu wchodzące.

— **Fantazja zarządu.** W dniu 29 stycznia zarząd fabryki „Fitzner i Gamper" wydał rozporządzenie, zabraniające mieszkańcom kolonji tejże firmy chowania drobiu i królików w piwnicach. Wiadomo, że w dzisiejszych czasach kilka kur dla urzędnika posiada wielkie znaczenie i jest nielada pomocą w domowem gospodarstwie. To też zarząd firmy powinien wniknąć w trudne położenie urzędników, cofając to dziwne i niczem nie wytłomaczone rozporządzenie.

— **Teatr Ludowy.** W sobotę dnia 2 lutego wystawia sztukę ludową z tańcami i śpiewem „Czartowska ława" w 4 aktach Galasiewicza, w niedzielę zaś dramat, osnuty na tle działań ochrany warszawskiej. w 3 aktach „Polakożercy" Swobody.

— **Z kino-teatrów.** W „Zaciszu" demonstrowany jest sensacyjny dramat amerykański z Marją Vidal w roli głównej p. t. „Zamknięte drzwi".

„Kino-Oaza" wystawia pełen wzruszających scen dramat p. t. „Droga śmierci".

Kino w Teatrze Zimowym w sobotę niedzielę i poniedziałek demonstrować będzie wielkie arcydzieło kinematograficzne osnute według powieści Henryka Sienkiewicza: „Potop". Obraz składa się z 8 części, podzielonych na dwie serje: I-sza serja — „Kmicic". II-ga — „Obrona Częstochowy i rehabilitacja Babinicza".

„Kino-Sfinks" demonstruje interesujący dramat z życia cyrkowców p. t. „Największy amerykański cyrk". W roli głównej występuje jako akrobatka i poskromicielka zwierząt słynna Fern Andra.

W kino-teatrze „Momus" na Pogoni w sobotę dn. 2-go lutego odbędzie się benefis p. Zofji Wysockiej-Ojdanowskiej, utalentowanej artystki. Dyrekcja pragnąc przyczynić się do uświetnienia widowiska daje ciekawe obrazy „Walka o spadek" dramat detektywny w 3-ch częściach oraz wielki kabaret „Bi-Ba-Bo". W niedzielę całkowita zmiana programu z obrazem „Walka Zbyszka Cyganiewicza z murzynem Gar-El Gam". Z powodu znacznych kosztów, ceny miejsc podwyższone.

Z Piasków.

\+ **Wieczornica.** Staraniem straży ogniowej kop. „Czeladź" dnia 2 lutego odbędzie się wieczornica dla członków i zaproszonych gości.

Z Czeladzi.

Posiedzenie Rady miejskiej m. Czeladzi odbędzie się dnia 7 lutego o g. 5 po południu w sali górnej starego ratusza.

Dajemy głos!

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 25 (z dnia 30 b. m.) miejscowej Iskry zamieszczona została krytyka w sprawie wniosków, zreferowanych przez wspólną komisję delegatów Stow. Właśc. Nieruchom., „Gospody Mieszczańskiej" i Tow. Rozw. Rzem. i Handlu, a dotyczących długów przedwojennych i procentów, jakie od tych długów podczas wojny narosły. Niżej podpisany był referentem rzeczonej komisji na zebraniu niedzielnem w „Gospodzie M." i w tym charakterze pozwala sobie zabrać głos w sprawie powyższej.

Autor krytyki przestrzega „przed zbyt jednostronnem rozważaniem tej sprawy" i tymczasem trudno jest posądzać o to komisję, która zaleca indywidualne stosowanie ulg i proponując tworzenie komisji rozjemczej w każdej miejscowości dla badań stanu materjalnego dłużnika i wierzyciela i wydawanie opinji w każdym poszczególnym wypadku, czy ulga jest potrzebna, czy nie, z pozostawieniem sądowi koronnemu prawa ostatecznej decyzji.

Pisze dalej tenże autor „że sprawę spłaty powojennej długów ujęto wręcz fałszywie i traktowano z punktu widzenia sosnowieckiego". Nie chodziło tu komisji specjalnie o Sosnowiec, a jeżeli dla porównania użyła warunków, w jakich się w Sosnowcu stan posiadania znajduje, to jedynie dlatego, że komisji znane były te warunki lepiej, niż w innych miejscowościach kraju. Komisja nieznalazła praktyczniejszego środka na spłatę długów i proc. nad wyjednanie prolongaty na czas dłuższy, jeżeli jednak środek ten jest zły, to prosimy, niechaj autor krytyki wskaże lepszy, a przyjmiemy go z podziękowaniem i wdzięcznością.

Zupełnie nie słusznie przesądza sprawę z góry autor krytyki, twierdząc, że żaden rząd podobnego prawa nie uchwali, albowiem nie można z taką pewnością sądzić nawet o sprawach najgorszych, dających się bronić o wiele trudniej; tembardziej nie można tak twierdzić o sprawie palącej i mającej tak olbrzymie znaczenie społeczne, jaką jest bezsprzecznie sprawa, poruszona wyżej.

Również nie wytrzymuje krytyki twierdzenie, że wchodzą tu w grę z jednej strony interesy jednostek (to jest niby dłużników), a z drugiej strony interesy ogółu (wierzycieli), albowiem dla każdego jest rzeczą wiadomą, że dłużników jest conajmniej tylu, ilu jest wierzycieli, a często nawet dłużników jest nieskończenie więcej, niż wierzycieli, gdyż niejednokrotnie jeden wierzyciel siedzi na kilkunastu hypotekach.

Nie idzie nam też o tych kamieniczników, którzy obecnie mają się nie gorzej, niż przed wojną, lecz idzie nam o tych, biedniejszych, których jest ilość niezliczona, a którzy bez tych ulg zostaliby doprowadzeni przez wierzycieli swych do zupełnej ruiny.

Jeżeli w Warszawie społeczeństwo, a właściwie zainteresowany jego odłam reprezentujący potrzeby sfer kapitalistycznych, zajmuje się obmyśleniem ratunku dla właścicieli sum hypotecznych i t. d., którzy z pewnością nie radzą nad tem, jakby ulżyć dłużnikowi lecz jakby najłatwiej ściągnąć od niego należności wierzycieli, — to ta okoliczność nie może wykluczać obowiązku i potrzeby zorganizowania ochrony dla obecnego stanu posiadania w nieruchomościach, przemyśle, rzemiośle i handlu, słowem dla wszystkich dłużników, —ochrony przed ruiną, która im zagraża w stopniu bardzo poważnym. Właśnie, tembardziej jest na czasie akcja ze strony dłużników. bo miarodajne czynniki krajowe otrzymają umotywowane żądania stron obu i tem łatwiej znajdą drogę wyjścia z tego trudnego położenia ku pożytkowi wszystkich.

Daje nam wreszcie autor ktytyki radę, że trzeba ratować własność polską i mówi o obmyśleniu środków, ale niestety środków tych nie podaje. Wogule, autor krytyki wykazuje dziwne pomieszanie pojęć, bo z jednej strony staje w obronie kapitalistów, a z drugiej — radby też ratować zagrożoną przez kapitał własność polską, I Panu Bogu świeczkę, i djabłu ogarek Alboj albo; nie można siedzieć na dwuch stołkach i starać się dogodzić i jednym i drugim, tembardziej, że komisja uformowana dla sprawy długów, zamachu nie czyni ku zegładzie kapitalizmu, albowiem proponowane komisje rozjemcze z instancją apelacyjną sądową muszą być i będą organizacjami bezstronnemi i przyznawac będą ulgi tylko w miarę istotnej potrzeby i konipczności.

Wreszcie, jeżeli bronić, to słabszego, którym bezsprzecznie jest nie kapitalista, lecz dłużnik. Kapitaliści obrony nie potrzebują; dadzą sobie zresztą sami znakomicie radę, ponieważ rozporządzają bardzo licznymi środkami.

Pomijam już ton i sposób krytyki, w której są różne docinki w rodzaju, np. jak „delegaci, w których głowach zrodził się projekt" i t. d., gdyż zabieram głos jedynie ze względu na ważność sprawy, a nie z powodów osobistych, i cieszyć się będę, jeżeli dalsza krytyka będzie bardziej rzeczowa i nie ograniczy się jedynie na stwierdzeniu że złe jest to, co się projektuje, lecz wskaże nowe środki i sposoby w celu zaradzenia złemu.

Upraszając Szan. Pana Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie niniejszego wyjaśnienia, pozostaję

Z poważaniem
Felicjan Wieczorek.

Z Będzina.

✝ **Porządek nabożeństw.** W sobotę, w dzień Oczysz. N. M. P. i dnia następnego w niedzielę, porządek nabożeństw w tutejszym kościele następujący: Msze św. o godz. 7, 8 i pół, 9 m. 15, suma o 11 i nieszpory o 2 i pół.

✝ **W obce ręce.** W ostatnich czasach znów kilka większych posesji przeszło w ręce żydowskie. Nabywcami są przeważnie osobnicy, którzy wzbogacili się podczas wojny. Tranzakcje przeprowadzone są bez „targu", zależy bowiem tym „wojennym kupcom" na lokacie pieniędzy w nieruchomościach, uważając je za najbezpieczniejsze. Zmiana właścicieli dotkliwie daje się we znaki lokatorom. Nowi bowiem gospodarze, chcąc odbić koszta kupna i dobrze oprocentować wyłożone kapitały, podwyższają natychmiast komorne czasem odrazu o 50 proc.

✝ **Bez cukru.** Z powodu drożyzny cukru rodziny mniej zamożne zmuszone są do obywania się bez tej koniecznej używki. Brak ten najwięcej odczuwają dzieci.

✝ **O dobrą wodę.** Wodociąg w domu jest wielką wygodą, ale bardzo często woda z kramów nie zdatna jest do picia, a to głównie z tego powodu, że właściciele domów mało dbają o utrzymanie w należytej czystości znajdujących się na strychu rezerwuarów, które należałoby zaopatrywa w szczelne nakrycia.

✝ **Ogrodzenie kapliczki.** Oparkanieniu kapliczki na placyku naprzeciw byłego przystanku Stary Będzin, pomimo już niejednokrotnie czynionych uwag w prasie, zagraża doszczętna ruinie. Parę lat temu umocowaną została na murze kapliczki tablica pamiątkowa „Konstytucji", której również grozi zniszczenie. Urząd miejski powinien zwrócić uwagę na to miejsce — poświęcane i drogie dla każdego chrześcjanina.

Z kraju

* **Z Odesy do Warszawy.** W tych dniach przybył do Warszawy z Odesy — jak opowiada prasa żargonowa — kupiec żyd, który wyjechał do Rosji na 10 dni przed zajęciem Warszawy przez Niemców. Opowiada on, że tydzień czasu podróżował między okopami rosyjskiemi. Razem z nim uzyskało pozwolenie powrotu przez front, 2000 mieszkańców Polski. Do Łucka jechali koleją, stąd do Rożyszcz końmi. W Odesie, według opowiadań przybysza — niema wcale białego pieczywa. Chleb jest bardzo drogi. Funt herbaty kosztuje 12 rb., tuzin szpulek nici Nr. 1000 kosztuje 100 rb. Pieprzu wcale niema. Para skarpetek — 3 rb. Towary łokciowe otrzymuje się za kartkami. Para kaloszy kartkowych kosztuje 7 rb.; bez kartek 40 rb.

* **W sprawie fałszowania produktów.** Z powodu olbrzymiego rozpowszechnienia w ostatnich czasach w przemyśle i handlu różnych surogatów produktów spożywczych, oraz wobec rozwielmożnionego fałszowania mleka, masła, wędlin i t. p. urząd zdrowia publicznego, niezależnie od pociągania winnych do odpowiedzialności, postanowił opracować specjalne przepisy, mogące zapobiedz nadużyciom. W sprawie tej odbywały się narady rzeczoznawców, w Warszawie, na których postanowiono, że należy wyjednać rozporządzenie policyjne, zabraniające wypuszczania na rynek surogatów produktów spożywczych bez uprzedniego wyjednania pozwolenia urzędu zdrowia, który wydawać będzie upoważnienie do puszczania w obieg surogatów, zatwierdzając jednocześnie etykietę i opatrując ją numerem pozwolenia. Niedozwolone surogaty podlegać mają konfiskacie.

* **Zjazdy.** Żargonówki zapowiadają wkrótce w Warszawie aż dwa zjazdy. kupców i ekspedytorów z całego kraju, Ci ostatni mają zamiar utworzyć wiązek centralny. Oczywiście informacje te dotyczą tylko kupców i ekspedytorów żydów. Inni — śpią.

* **Echa strajku na kolejkach.** Strajk pracowników kolejek Grójeckiej i Wilanowskiej trwa. Kursują jedynie dwa pociągi wojskowe: jeden w stronę Grójca; drugi do Góry Kalwarji i z powrotem. Pociągi prowadzone są przez żołnierzy niemieckich. Osoby prywatne mogą z tych pociągów korzystać.

* **Kary za pączki.** Cały szereg właścicieli cukierni warszawskich otrzymał od prezydjum policji zawiadomienie o skazanie ich na kary pieniężne wysokości od 300 marek za niedozwolony wypiek „pączków". Kary mają być uiszczone w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu.

Faramuszki.

Ktoś kiedyś gdzieś wygłosił
Takie przekonanie,
Jako Polska do trójki
Ma upodobanie.

Dlaczego trzy rozbiory
Zapisały dzieje,
Dlaczego w dziejach powstań
Też trójka widnieje,
Dlaczego piśmiennictwo
Trzech wieszczów wylicza,
Dlaczego i trylogję
Mamy Sienkiewicza...

Tam pewno wytłómaczą
Filozofję kmotrzy
I to, że moc Polaków
Lubi pleść.. trzy po trzy.

Lach.

Opodatkujcie się pod hasłem: „Ratujmy dzieci!"

Wojkowice-Komorne.

Przedpłatę na „Kurjer Zagłębia" oraz ogłoszenia przyjmuje p. Wiktor Kowalik. Czytelnia.